

UBEZPIECZENIA RUCHOMYCH DÓBR KULTURY W ZBIORACH PRYWATNYCH



Instytucja ubezpieczeń ruchomych dóbr kultury jest obecnie na polskim rynku ubezpieczeniowym dopiero w fazie rozwoju. Swoistym wyzwaniem dla krajowych ubezpieczycieli staje się dostrzeżenie dóbr kultury jako wyłącznego przedmiotu ochrony ubezpieczeniowej i wypracowanie stosownego produktu ubezpieczeniowego.

INSURANCE OF MOVEABLE CULTURAL PROPERTY IN PRIVATE COLLECTIONS

Collectors should remember that agreements concerning cultural property do not have to be adhesive, i.e. made on the general conditions imposed by the insurance provider. The formulation of the agreement is a right of the insurer and not an obligation, while the collector acquiring the insurance does not have to agree to an agreement whose text has been imposed by the insurance company. Works of art and moveable historic objects amassed in private collections are very specific items, which require tailor-made insurance agreements. Insurance cover becomes significant only if it is effective.

Pomimo małej dostępności na polskim rynku ubezpieczeniowym optymalnego produktu ubezpieczeniowego, kierowanego do osób fizycznych będących właścicielami lub posiadaczami dóbr kultury i mającego te dobra za wyłączny przedmiot ochrony, cechą charakterystyczną ubezpieczeń dóbr kultury pozostają ich wysokie koszty. Kolekcjonerzy prywatni niejednokrotnie stają przed dylematem, czy ubezpieczyć posiadane obiekty, angażując przy tym niemałe środki finansowe, czy też raczej skoncentrować swoje działania na zainstalowaniu systemu zabezpieczenia posiadanych zbiorów. Z drugiej jednak strony, nie sposób pominąć publikowanych corocznie przez Komendę Główną Policji statystyk, z których wynika, iż mieszkania prywatne zajmują na przemian z obiektami sakralnymi pierwsze miejsce pod względem zagrożenia przestępczością przeciwko dziełom sztuki i zabytkom ruchomym. W pamięci ciągle jeszcze pozostaje kradzież, jaka miała miejsce w lipcu 2002 r., w Warszawie. W wyniku tego przestępstwa z prywatnej kolekcji utraconych zostało ponad 70 obrazów i kilkadziesiąt zabytków rzemiosła artystycznego, gromadzonych przez blisko 40 lat¹.

Stosowanie systemów zabezpieczenia nieruchomości przed włamaniem jest niewątpliwie warunkiem koniecznym zmniejszenia ryzyka utraty ruchomych dóbr kultury gromadzonych w zbiorach prywatnych. Należyte zabezpieczenie miejsca przechowywania ruchomych dóbr kultury wymagane jest także przez ubezpieczycieli dla zawarcia umowy ubezpieczenia tychże dóbr. Jednakże na postawione wcześniej pytanie, czy warto w ogóle ubezpieczać posiadane zbiory, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. System ochrony ruchomych dóbr kultury tylko wtedy jest kompletny, gdy zabezpieczenie techniczne nieruchomości połączone jest ze skatalogowaniem zbiorów i dopełnione ich ubezpieczeniem.

Rozważania zawarte w przedmiotowym opracowaniu przedstawione zostały z perspektywy konsumenta, którego art. 221 Kodeksu cywilnego definiuje jako osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla pewnego uproszczenia, konsument określamy będzie w niniejszym artykule mianem kolekcjonera prywatnego. Należy jednak wyjaśnić, iż konsumentem w znaczeniu kodeksowym jest tylko taki kolekcjoner – a zatem wyłącznie osoba fizyczna, a nigdy osoba prawna – który, dla przykładu, nabywa dzieło sztuki wyłącznie dla celów prywatnych, a zatem z zamiarem np. eksponowania dzieła w swoim mieszkaniu.

Aby ochrona ubezpieczeniowa posiadanych dzieł sztuki i zabytków ruchomych była optymalna i w pełni skuteczna, konieczne jest odpowiednie ukształtowanie treści stosunku ubezpieczenia. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż umowa ubezpieczenia nie musi posiadać charakteru adhezyjnego. Oznacza to, że kolekcjoner nie jest zobligowany przepisami prawa do zawarcia umowy przez przystąpienie, na warunkach z góry narzuconych przez ubezpieczyciela we wzorcu umowy, nazywanym ogólnymi warunkami ubezpieczenia (w skrócie OWU). Choć typowa umowa ubezpieczenia mienia jest umową przystąpienia, ze względu na jej masowy charakter, to jednak ubezpieczenie ruchomych dóbr kultury nie posiada charakteru masowego. Warto zatem wystąpić do zakładu ubezpieczeń z propozycją zawarcia umowy ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury w drodze negocjacji stron. W takiej sytuacji wszystkie postanowienia umowy ubezpieczenia dzieł sztuki i zabytków ruchomych negocjowane są indywidualnie, a kolekcjoner posiada realny wpływ na treść zawieranej przez siebie umowy i nie jest związany OWU sformułowanymi jednostronnie przez ubezpieczyciela. Jakkolwiek w praktyce nakłonienie zakładu ubezpieczeń do indywidualnego ustalenia treści umowy, w drodze negocjacji stron, może wydawać się trudne, to jednak sku-

tecznym argumentem, przemawiającym za takim rozwiązaniem, będzie brak po stronie zakładu ubezpieczeń specjalistycznych OWU, odnoszących się wyłącznie do dzieł sztuki i zabytków ruchomych gromadzonych w zbiorach prywatnych. W celu wynegocjowania optymalnej treści umowy ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury można skorzystać także z usług brokera ubezpieczeniowego, który – w przeciwieństwie do agenta ubezpieczeniowego – jest pełnomocnikiem działającym na rzecz strony poszukującej ochrony ubezpieczeniowej. Zawarcie umowy ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury w drodze negocjacji stron jest bardzo istotne, ponieważ umowy zawierane z wykorzystaniem OWU niejednokrotnie odznaczają się brakiem równorzędności stron i zapewniają zakładowi ubezpieczeń pozycję uprzywilejowaną.

Konieczne staje się właściwe określenie przedmiotu ochrony ubezpieczeniowej. Jak podkreślono już powyżej, na polskim rynku ubezpieczeniowym jedynie nieliczne zakłady ubezpieczeń oferują zawarcie umowy ubezpieczenia obejmującej wyłącznie ochronę dzieł sztuki i zabytków ruchomych w zbiorach prywatnych. Ubezpieczyciele najczęściej dysponują natomiast ogólnymi warunkami ubezpieczenia, w których dzieła sztuki i zabytki ruchome ujmowane są jedynie jako przedmioty dodatkowe, które znajdują się w mieszkaniu i na wniosek ubezpieczającego mogą zostać objęte ubezpieczeniem za opłatą dodatkowej składki. Ubezpieczenie na powyższych zasadach nie może być jednak uznane za optymalne, nie spełnia ono bowiem w pełni swej funkcji. Gromadzone w zbiorach prywatnych dobra kultury nie mogą być zrównywane z rzeczami ruchomymi powszechnego użytku, takimi jak sprzęt AGD, RTV, czy innego rodzaju wyposażenie domu. Inne są bowiem zasady ubezpieczania tychże dóbr. Skuteczna i należąca ochrona dzieł sztuki i zabytków ruchomych w zbiorach prywatnych może być zapewniona tylko w takiej umowie ubezpieczenia, która ma wyżej powołane dobra za wyłączny przedmiot ochrony.

Zakłady ubezpieczeń, w formułowanych przez siebie ogólnych warunkach ubezpieczenia, nie wprowadzają rozróżnienia na dzieła sztuki i zabytki. Ubezpieczyciele najczęściej posługują się pojęciem „dzieła sztuki”, bądź też terminami „dzieła sztuki” i „przedmioty zabytkowe”, które to terminy przez zakład ubezpieczeń uznawane są za synonimy i używane zamiennie. Dla przykładu wskazać można, iż jeden z ubezpieczycieli stosuje terminy: „dzieła sztuki” oraz „zbiory kolekcjoner-

skie”. Dzieła sztuki definiuje przy tym jako: „przedmioty o wartości artystycznej, historycznej lub muzealnej (takie, jak np. obrazy, rzeźby, grafiki, meble), których wartość określana jest na podstawie aktualnych notowań w postaci wyceny rzeczoznawców, ekspertów domów aukcyjnych, biegłych sądowych”. Natomiast „zbiory kolekcjonerskie” rozumiane są przez tego ubezpieczyciela, jako: „zbiory przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub muzealnej, nie będących dziełami sztuki (takich, jak: np. zbiór znaczków, kolekcje lamp, monet), których wartość określana jest na podstawie aktualnych notowań w postaci wyceny rzeczoznawców”. Założyć należy, iż przytoczone definicje posługują się nieprecyzyjnymi kryteriami podziału. Zarówno bowiem dzieła sztuki, jak i zbiory kolekcjonerskie obejmują, odpowiednio, przedmioty i zbiory przedmiotów odznaczające się wartością artystyczną, historyczną lub muzealną. Obiekty o wartości artystycznej będą bez wątpienia dziełami sztuki. Natomiast przedmioty, jak również zbiory przedmiotów o wartości historycznej, jak i te o wartości muzealnej, zaliczyć należy do kategorii zabytków. Powstaje jednak pytanie, dlaczego zbiorów przedmiotów o wartości artystycznej, np. powoływanego zbioru lamp, ubezpieczyciel nie pozwala kwalifikować jako dzieła sztuki? Z powyższego wyprowadzić można wniosek, iż stosowane przez zakłady ubezpieczeń definicje pojęć takich, jak „dzieło sztuki”, „przedmioty zabytkowe”, czy też „zbiory kolekcjonerskie” formułowane są dość dowolnie i raczej bez wykorzystania istniejącej w tym zakresie literatury przedmiotu. W celu uniknięcia dowolności i przypadkowości w definiowaniu przedmiotu ubezpieczenia warto poczynić stosowne ustalenia z ubezpieczycielem. Optymalnym rozwiązaniem pozostaje skatalogowanie posiadanych dóbr kultury i objęcie ochroną ubezpieczeniową obiektów ściśle określonych i szczegółowo opisanych w załączniku stanowiącym integralną część umowy ubezpieczenia.

W umowie ubezpieczenia wszelkiego mienia, a zatem także w umowie ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury, kluczowe znaczenie posiada określenie wartości ubezpieczenia oraz sumy ubezpieczenia. Przyjmuje się, iż wartość ubezpieczenia należy rozumieć, jako wartość interesu majątkowego stanowiącego przedmiot ochrony ubezpieczeniowej². Wartość ubezpieczenia ustalana jest przy zawieraniu umowy ubezpieczenia i w praktyce najczęściej jest ona równa wartości ubezpieczanej rzeczy³. Istnieją różne metody ustalania wartości ubezpieczenia, a mianowicie określanie

według: 1. wartości rzeczywistej (rynkowej), 2. wartości szacunkowej, 3. wartości otaksowanej, 4. wartości inwentarzewej (księgowej), 5. wartości odtworzeniowej, 6. wartości nowej⁴. W przypadku ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych, wartość ubezpieczenia określana jest według wartości rynkowej danego obiektu. Przed zawarciem umowy ubezpieczenia ubezpieczyciele najczęściej aktualnej wyceny dokonanej przez odpowiedniego rzeczoznawcę. Wycena taka generuje jednak dodatkowe koszty po stronie ubezpieczającego i jest uzasadniona w odniesieniu do tych dóbr, które nie znajdowały się od dawna w obrocie. Jeśli natomiast przedmiotem ubezpieczenia staje się obiekt niedawno nabyty to całkowicie wystarczającym dla określenia wartości ubezpieczenia jest dokument jego nabycia, np. umowa zawierająca cenę nabycia, bądź też faktura. Istotne jest bowiem nie tyle oszacowanie wartości dobra kultury przez ściśle określonego rzeczoznawcę, lecz uchwycenie realnej wartości danego obiektu.

Drugie z omawianych pojęć, tj. suma ubezpieczenia, rozumiana jest jako kwota pieniężna, na którą ubezpieczony daną rzecz⁵. Stanowi ona jednocześnie górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń⁶. Oznacza to, że bez względu na wysokość szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, zakład ubezpieczeń zobowiązany będzie do wypłaty świadczenia maksymalnie równego sumie ubezpieczenia⁷, bądź też świadczenia niższego. Odszkodowanie niższe od sumy ubezpieczenia będzie wypłacone wtedy, gdy wartość powstałej szkody będzie niższa od kwoty na jaką rzecz ubezpieczono, a zatem gdy szkoda nie będzie całkowita, lecz częściowa. W prawie ubezpieczeń obowiązuje bowiem tzw. zasada odszkodowania, zgodnie z którą wysokość świadczenia zakładu ubezpieczeń – które to świadczenie definiowane jest jako odszkodowanie – nie może przekroczyć wysokości szkody faktycznie poniesionej⁸. Zawierając umowę ubezpieczenia strony mogą natomiast postanowić, że ubezpieczyciel zobowiązany będzie do wypłaty odszkodowania przekraczającego ustaloną w umowie sumę ubezpieczenia. Jednakże w praktyce zakłady ubezpieczeń nie wyrażają zgody na takie postanowienie umowne. Przyjmuje się, iż suma ubezpieczenia powinna, co do zasady, być równa wartości ubezpieczenia. Jeśli suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczenia, wówczas mamy do czynienia z niedoubezpieczeniem⁹. Natomiast nadubebezpieczenie ma miejsce wtedy, gdy suma ubezpieczenia przewyższa wartość ubezpieczenia¹⁰.

Odnosząc powyższe do ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych należy podkreślić, iż bardzo istotne jest takie określenie sumy ubezpieczenia, czyli ubezpieczenie posiadanych dóbr na taką kwotę, aby była ona, jeśli nie identyczna, to przynajmniej bardzo zbliżona do rzeczywistej wartości ubezpieczanych obiektów. W przeciwnym bowiem razie ubezpieczający kolekcjoner naraża się na straty. W przypadku niedoubezpieczenia kolekcjoner uiszcza co prawda niższe składki, ale w razie całkowitej utraty przedmiotu ubezpieczenia – np. w wyniku pożaru, czy kradzieży – może on liczyć jedynie na odszkodowanie równe zaniżonej sumie ubezpieczenia. A zatem na świadczenie, które nie pokryje w całości szkody faktycznie poniesionej. Natomiast w sytuacji nadubezpieczenia kolekcjoner naraża się na niepotrzebne opłacanie zawyżonych składek ubezpieczeniowych. Zawyżenie sumy ubezpieczenia w stosunku do rzeczywistej wartości ubezpieczanych dóbr kultury nie spowoduje bowiem wypłaty kolekcjonerowi – w razie straty całkowitej – odszkodowania równego sumie na jaką ww. dobra ubezpieczono. Przeciwnie, kolekcjoner otrzyma jedynie takie odszkodowanie, które równe będzie wysokości szkody faktycznie poniesionej (zasada odszkodowania).

Omawiając stan niedoubezpieczenia oraz nadubezpieczenia nie można pominąć i tej okoliczności, że w praktyce stany te mogą zaistnieć bez jakiegokolwiek wiedzy i woli ubezpieczającego (prywatnego kolekcjonera). Dobra kultury w szczególności sposób są bowiem dotknięte przestępstwem fałszerstwa. Jeśli zabytek przekazywany jest z pokolenia na pokolenie i ma ustaloną proveniencję, wówczas obawa fałszerstwa może nie występować. Jeśli jednak dana rzecz ruchoma zostanie nabyta na rynku sztuki to może się zdarzyć, że obiekt uważany za autentyczny, i jako oryginał ubezpieczony, będzie w istocie fałszykiem. Wartość oryginału, z oczywistych względów, będzie niewspółmiernie wyższa od wartości fałszyfikatu. A zatem w takiej sytuacji będziemy mieli do czynienia z nadubezpieczeniem, nierzadko znacznych rozmiarów. Przypadek odwrotny, kiedy to określona rzecz ruchoma uważana za obiekt średniej klasy okaże się być dziełem znanego autora, może nie być częsty w praktyce, jednak i takich sytuacji nie można wykluczyć. W razie ubezpieczenia takiego obiektu wywołany zostanie stan niedoubezpieczenia.

Kolekcjoner, w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom nadubezpieczenia, powinien niezwłocznie po dowiedzeniu się o zaistnieniu nadubezpieczenia,

skorzystać z art. 824 § 2 Kodeksu cywilnego i zażądać od zakładu ubezpieczeń odpowiedniego zmniejszenia sumy ubezpieczenia, a co za tym idzie zmniejszenia także składki ubezpieczeniowej. Nieco bardziej skomplikowany stan prawny występuje w przypadku niedoubezpieczenia. Kodeks cywilny nie zajmuje się bowiem tym zagadnieniem. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest jednak pogląd, iż ubezpieczającemu przysługuje uprawnienie do żądania, by zakład ubezpieczeń podwyższył sumę ubezpieczenia w razie wystąpienia niedoubezpieczenia. Zawierając umowę ubezpieczenia dzieł sztuki i zabytków ruchomych, warto jednak dopilnować, by w przedmiotowej umowie zamieszczone zostało uprawnienie ubezpieczającego (kolekcjonera prywatnego) do wystąpienia z żądaniem podwyższenia sumy ubezpieczenia. Istnienie takiego uprawnienia w sytuacji, gdy nie zostało ono zagwarantowane w umowie, i – jak powołano już wcześniej – nie wynika wprost z przepisów prawa, budzi bowiem pewne wątpliwości. Wszelkie niejasności mogą natomiast stać się kwestią sporną pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia.

Kolejnym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę przy zawieraniu umowy ubezpieczenia dzieł sztuki i zabytków ruchomych w zbiorach prywatnych, jest tzw. klauzula mienia odzyskanego. Klauzula ta stosowana jest powszechnie przez ubezpieczycieli i spotkać ją można także w ogólnych warunkach ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych. Klauzule mienia odzyskanego zamieszczane przez poszczególnych ubezpieczycieli w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i w umowach ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych, mają różne brzmienie. Trzeba jednak podkreślić, że nie są to istotne różnice. Stosowane klauzule służą bowiem jednemu celowi, a mianowicie uzyskaniu przez zakład ubezpieczeń własności ubezpieczonych przedmiotów, z chwilą wypłaty odszkodowania za ich utratę. Przykładowa klauzula mienia odzyskanego posiada następujące brzmienie:

„1. Własność przedmiotu ubezpieczenia przechodzi na ubezpieczyciela z chwilą wypłaty odszkodowania za jego utratę.

2. W przypadku odzyskania mienia, za które ubezpieczony otrzymał odszkodowanie na warunkach niniejszej umowy ubezpieczenia, ubezpieczonemu przysługuje i będzie prawo do jego odkupienia od ubezpieczyciela.

3. W przypadku, gdy odzyskane mienie

nie nosi znamion uszkodzenia, ubezpieczony zobowiązuje się zapłacić ubezpieczycielowi taką samą kwotę, jaką otrzymał w formie odszkodowania, powiększoną o koszty poniesione w związku z likwidacją szkody oraz odzyskaniem mienia.

4. W przypadku wypłacenia ubezpieczonemu, przez ubezpieczyciela odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia odzyskanego uszkodzonego mienia, ubezpieczonemu przysługuje prawo do odkupienia uszkodzonego mienia. W takim przypadku ubezpieczony zapłaci rynkową wartość uszkodzonego mienia aktualną w momencie jego odkupu.

5. Ubezpieczyciel dotoży wszelkich starań, by powiadomić ubezpieczonego o przystępującym mu prawie odkupu w stosunku do wszelkiego odzyskanego mienia. Na odkupienie mienia ubezpieczony ma sześćdziesiąt (60) dni od otrzymania stosownego powiadomienia od ubezpieczyciela”.

Klauzula mienia odzyskanego, choć korzystna dla ubezpieczycieli, godzi jednak w interesy ubezpieczających (kolekcjonerów prywatnych). Umowa ubezpieczenia posiadanych dzieł sztuki i zabytków ruchomych ma bowiem służyć ochronie zbiorów i finansowemu pokryciu straty poniesionej w razie zaistnienia określonego zdarzenia losowego (kradzieży, pożaru), nie zaś wyzbywaniu się przez kolekcjonera własności tychże dóbr. Jeśli bowiem dzieło sztuki lub zabytek ulega bezpowrotnemu unicestwieniu na skutek pożaru, to klauzulę mienia odzyskanego uznać można za nieszkodliwą i nieistotną. Jeśli jednak dzieło zostaje utracone w wyniku kradzieży to zawsze istnieje szansa na jego odzyskanie, nawet po wielu latach. Klauzula mienia odzyskanego skutkuje jednak tym, że kolekcjoner nie jest już właścicielem odzyskanego dzieła i może je co najwyżej odkupić od zakładu ubezpieczeń, i to najczęściej w ściśle określonym, stosunkowo krótkim terminie. Klauzula mienia odzyskanego tym bardziej godzi w interes majątkowy ubezpieczającego, że – w przeciwieństwie do innych rzeczy ruchomych – wartość ruchomych dóbr kultury wraz z upływem lat nie maleje, lecz wzrasta. Odkupienie odzyskanego dzieła sztuki lub zabytku z zastosowaniem cen rynkowych obowiązujących w chwili odkupienia może zatem oznaczać dla kolekcjonera wydatek dalece przewyższający wartość otrzymanego niegdyś odszkodowania. Postanowienie, zgodnie z którym zakład ubez-

pieczeń uzyskuje własność np. skradzionego obrazu z chwilą wypłaty odszkodowania za jego utratę, uznać należy zatem za nadmierną ochronę interesu ubezpieczyciela, kosztem ubezpieczającego (kolekcjonera prywatnego). Tymczasem całkowicie wystarczające, dla należytego zabezpieczenia interesu majątkowego ubezpieczyciela, byłoby postanowienie, zgodnie z którym ubezpieczający (kolekcjoner) pozostaje właścicielem utraconego dobra kultury, a w razie jego odzyskania obowiązany jest zwrócić zakładowi ubezpieczeń pełną kwotę otrzymanego odszkodowania (jeśli odzyskany obiekt nie został uszkodzony) lub część odszkodowania, w razie gdy odzyskane dzieło nosi znamiona uszkodzenia.

Zamieszczenie w umowie ubezpieczenia proponowanego powyżej postanowienia jest możliwe tylko wtedy, gdy umowa zostaje zawarta w drodze negocjacji stron. Trzeba jednak podkreślić, iż kolekcjoner który nie zdola nakłonić ubezpieczyciela do indywidualnego negocjowania umowy i zawrze umowę poprzez przystąpienie, także posiada instrumenty prawne służące ochronie jego interesów. Ochronie praw konsumentów służy instytucja niedozwolonych postanowień umownych. Artykuł 3851 § 1 k.c. przewiduje, że uznanie konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne ma miejsce wtedy, gdy łącznie spełnione zostaną następujące przesłanki:

- umowa została zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”¹¹.

Analiza stosowanych przez ubezpieczycieli i dostępnych na rynku ogólnych warunków ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych, prowadzi jednak do wniosku, że klauzula mienia odzyskanego nie może być jednoznacznie i definitywnie zakwalifikowana jako niedozwolone postanowienie umowne. Umieszczenie klauzuli mienia odzyskanego na liście klauzul niedozwolonych będzie zależało każdorazowo od treści danej klauzuli, która musi być analizowana na gruncie konkretnego przypadku. Udzielając jednak pewnych wskazówek do prowadzenia takiej analizy, warto powołać się na dwa przykłady klauzul stosowanych w praktyce przez różnych ubezpieczycieli. Pierwsza z przytoczonych klauzul nie kwalifikuje się do miana niedozwolonego postanowienia

umownego. Niedozwolonym postanowieniem umownym jest natomiast klauzula opatrzona numerem 2.

1. „W przypadku odzyskania przedmiotów ubezpieczenia w stanie nieuszkodzonym, zakład ubezpieczeń wolny jest od obowiązku wypłaty odszkodowania, a gdy odszkodowanie zostało już wypłacone, ubezpieczający obowiązany jest niezwłocznie zwrócić zakładowi ubezpieczeń wypłaconą kwotę, zaś w przypadku odzyskania przedmiotów w stanie uszkodzonym lub zmienionym przedstawić je do oględzin zakładowi ubezpieczeń w celu weryfikacji odszkodowania”.

2. „Jeżeli w ciągu 2 lat następujących po roszczeniu ubezpieczone mienie zostanie odzyskane i zwrócone do Ubezpieczyciela, ubezpieczony może odkupić przedmiot według uczciwej wartości rynkowej za przedmiot odzyskany i zwrócony Ubezpieczycielowi na podstawie Wyceny Biegłego w chwili odzyskania, lub za kwotę uzgodnionego roszczenia plus odsetki od dnia rozstrzygnięcia według odpowiedniej obowiązującej stawki bazowej banku, plus korekta straty i koszty odzyskania, w zależności od tego, która wartość będzie niższa”.

Pierwsza z zaprezentowanych klauzul sformułowana została w jednoznaczny sposób, a co za tym idzie nie powoduje wątpliwości interpretacyjnych. Uwagę warto natomiast poświęcić drugiej z przytoczonych klauzul. Postanowienia klauzuli nr 2 są niejednoznaczne. Odnosząc się tak do treści, jak i do formy tej klauzuli stwierdzić należy, iż ubezpieczający (kolekcjoner) w chwili zawierania umowy nie będzie wiedział nawet w przybliżeniu, jaką kwotę musi uiścić ubezpieczycielowi, aby odkupić od niego przedmiot ubezpieczenia w razie jego odzyskania (przy założeniu, że spełniona zostanie przesłanka ograniczenia czasowego). Skoro rozstrzygającą i należną ubezpieczycielowi ma być wartość niższa to kolekcjoner będzie mógł liczyć, na to iż wartość przedmiotu ubezpieczenia po jego odzyskaniu zostanie określona przez biegłego na kwotę niższą od otrzymanego od ubezpieczyciela odszkodowania. Ubezpieczony będzie jednak dotknięty stanem niepewności, gdyż jak sygnalizowano już wcześniej – o ile oczywiście utracone dobro kultury nie zostało poważnie uszkodzone – spadek wartości przedmiotu ubezpieczenia będzie raczej wątpliwy. W przypadku alternatywnej kwoty pojawia się natomiast pewna wątpliwość, albowiem klauzula postuluje się bardzo nieprecyzyjnym zwo-

tem, iż ewentualne odkupienie nastąpi za kwotę: „(...) *uzgodnionego roszczenia plus (...)*”. Powstaje zatem pytanie, czy pod pojęciem „uzgodnionego roszczenia” rozumieć należy odszkodowanie faktycznie wypłacone ubezpieczonemu przez ubezpieczyciela, czy też może jest to jakaś inna wartość ustalona przez strony, a jeśli tak, to jaka? Przyjmując, iż chodzi tu o kwotę wypłaconego odszkodowania do przedmiotowej wartości należy dodać także: „(...) *odsetki od dnia rozstrzygnięcia według odpowiedniej obowiązującej stawki bazowej banku, plus korekta straty i koszty odzyskania (...)*”. Przytoczony fragment także pozostaje nieprecyzyjny i może wywoływać dezorientację konsumenta oraz wprowadzać go w błąd. Niezrozumiałe jest także doliczanie korekty straty. Pokrywanie przez ubezpieczonego kosztów odzyskania przedmiotu ubezpieczenia pozostaje natomiast bezzasadne. Trudno bowiem w chwili zawierania umowy ustanawiać taki obowiązek, skoro nie można przewidzieć, czy koszty takie w ogóle zostaną przez ubezpieczyciela poniesione. W świetle powyższego stwierdzić należy z całą pewnością, iż klauzula mienia odzyskanego opatrzona numerem 2, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przybliżone w niniejszym opracowaniu, wybrane zagadnienia prawne z zakresu umowy ubezpieczenia dóbr kultury w zbiorach prywatnych pokazują, iż zawarcie umowy ubezpieczenia tychże dóbr powinno zostać poprzedzone dogłębną analizą prawną regulacji proponowanych przez zakład ubezpieczeń. Optymalnym rozwiązaniem staje się indywidualne negocjowanie postanowień zawieranej umowy i dostosowanie jej do potrzeb konkretnego przypadku. Na polskim rynku ubezpieczeniowym ciągle bowiem jeszcze brakuje optymalnych wzorców umów ubezpieczenia zbiorów prywatnych; umów które pozwoliłyby na zapewnienie należytej ochrony ubezpieczeniowej. Oferta zagranicznych ubezpieczycieli – znacznie bogatsza – także powinna być poddawana stosownej weryfikacji.

PRZYPISY

- ¹ P. Ogrodzki, *40 lat życia przepadło*. „Cenne.Bezcenne. Utracone”, 4/2002, s. 3.
- ² M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2002, s. 157.
- ³ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia*. Komentarz art. 805 – 834 KC, Warszawa 2004, s. 205.
- ⁴ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 208.
- ⁵ *Ibidem*, s. 206.
- ⁶ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia...*, s. 206.
- ⁷ W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wydanie 2, E. Gniewek (red.), praca zbiorowa, Warszawa 2006, s. 1258.
- ⁸ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia...*, s. 206 i nast.
- ⁹ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń...*, s. 206.
- ¹⁰ *Ibidem*, s. 206.
- ¹¹ W. Popiołek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2008, źródło: Legalis.